Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 34 — Rok 133 (4) | Czwartek, 10 lutego 1944 r. | DZIś: Scholastyki JUTRO: Obj. NMP. w L.

„O losie Polaków nie zadecydują w Moskwie ani w Londynie lecz w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Lublinie i Radomiu“

Dr. FRANK o zagadnieniach związanych z życiem Gen. Gub.

BERLIN, 9. 2. — **Generalny Gubernator Minister Rzeszy dr Frank w przemówieniu, wygłoszonym do przedstawicieli prasy zagranicznej, akredytowanych w stolicy Rzeszy, dał obszerny przegląd szeregu istotnych zagadnień z życia narodu polskiego na jego obszarze ojczystym.**

Wielkie zainteresowanie, jakie od dłuższego czasu światowa opinia publiczna okazuje dla wszystkich zagadnień Generalnego Gubernatorstwa, uwidoczniło się w licznym przybyciu wybitnych przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy uważnie przysłuchiwali się wywodom Generalnego Gubernatora. Ponieważ odczyt ten odbył się w ramach herbatki, przedstawiciele prasy zagranicznej mieli sposobność nawiązać rozmowy osobiście z Generalnym Gubernatorem, który z całą gotowością udzielał odpowiedzi na zadane sobie pytania. Wśród obecnych znajdowali się m. in. zastępca szefa prasowego Rzeszy, kierownik wydziału prasy zagranicznej w oddziale prasowym rządu Rzeszy, nadto przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych.

Po powitaniu Generalnego Gubernatora w kole dziennikarzy zagranicznych, dr Frank rozpoczął przemówienie.

Dr Frank podkreślił na wstępie, że w przeciwieństwie do agitacyjnych wysiłków, podejmowanych przez przeciwników wojennych Rzeszy, a obliczonych wyłącznie na efekt propagandowy, miarodajne czynniki niemieckie, którym powierzono pieczę nad Generalnym Gubernatorstwem skoncentrowały wszystkie swe siły na istotnych zadaniach, jakie wysunęła rzeczywistość.

Zadania te może były niekiedy ciężkie, jednak zawsze warte były wkładanego wysiłku, dając w efekcie końcowym świadectwa bardziej miarodajne od często tak niesamowitych wprost lub niezręcznych i dlatego na dłuższą metę nieskutecznych zarzutów i obelg wysuwanych przez stronę aliancką i bolszewicką.

„Dzieło nasze — powiedział między innymi Generalny Gubernator od samego zarania wzięliśmy na się ze świadomością wielkiej odpowiedzialności europejskiej. Gdybyśmy myśleli inaczej, to bezwątpienia nie bylibyśmy w stanie pierwszej fazy naszej pracy w Generalnym Gubernatorstwie, którą mogę określić jako fazę odbudowy, zakończyć właśnie w tak nieprawdopodobnie krótkim terminie i to nie tylko zatarciem wszelkiego rodzaju niezliczonych śladów moralnego i materialnego spustoszenia, które pozostawiły za sobą na obszarze nadwiślańskim działania wojenne w jesieni 1939 roku, lecz także nie potrafilibyśmy zakończyć tej fazy udoskonaleniem licznych nie dających się utrzymać stosunków społecznych i politycznych“.

Dr Frank w związku z tym wskazał, że władze Generalnego Gubernatorstwa w formie celowej i przewidującej zdjęły z milionowych mas chłopów polskich przygniatający ciężar nierozwiązanych niestety uprzednio powikłań socjalnych, a milionowe masy robotników polskich wyprowadziły z niegodnej ich sytuacji społecznej.

„System przedwojenny bowiem trzymający się metod wyzysku żydowskiego nie zdołał tych spraw polepszyć“, — tak powiedział w dalszym ciągu dr. Frank. „O ile wszystkie następne wysiłki już wskutek tego doznały istotnego poparcia, to znalazły one także pomoc w tym fakcie, że wojna lekkomyślnie sprowokowana dla obcych interesów, nie miała wśród szerokich mas narodu polskiego żadnych widoków na popularność. Okoliczności te jednak dopomogły nam we wzrastającej mierze szczególnie podczas pokonywania obecnej drugiej fazy naszej pracy, a mianowicie przy włączaniu Generalnego Gubernatorstwa do wspólnego frontu obronnego Europy w walce z bolszewizmem i tendencjami wyzysku, reprezentowanymi przez plutokracje“.

„Nie ukrywaliśmy nigdy tego, że nie czuliśmy się na siłach oszczędzić narodowi polskiemu bezwątpienia często niezbyt przyjemnych ograniczeń i uwolnić go od wypełnienia obowiązków, podyktowanych względami wojny, a wspólnych dla wspólnoty europejskiej. Przecież zwłaszcza obszar nadwiślański choćby z punktu widzenia jego warunków geograficznych i gospodarczych, nie posiada żadnych danych ku temu, aby w czasie największych światowych wstrząsów pozostał wyspą rajską, stwarzającą warunki na to, aby pośród morza pracy i krańcowego wytężenia sił prowadzić szczęśliwy i błogi byt. Wprost przeciwnie, we własnym interesie mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa musieliśmy często wysuwać żądania, które może tu i tam nawet były wyższe, aniżeli na innych terenach Europy. Wypełnienie ich było jednak niezbędne, aby kraj wyrwać ze zgubnego chaosu witającego nas jesienią 1939 roku, jako nieszczęśliwe dziedzictwo wydarzeń i wypadków, za które my nie mogliśmy odpowiadać. Dlatego też w Generalnym Gubernatorstwie spotkaliśmy się z brakiem zrozumienia tylko ze strony niewielu, a ogólna stabilizacja stosunków na wszystkich terenach życia publicznego i gospodarczego objawiająca się z biegiem czasu, umocniła nas jeszcze bardziej w przekonaniu, iż wybraliśmy właściwą drogę.

Dlatego też nie ma w tym żadnej przesady, jeżeli dzisiaj wolno nam stwierdzić ,iż w Generalnym Gubernatorstwie opanowaliśmy wszystkie trudności i to w mierze uzasadniającej tezę, że Generalne Gubernatorstwo jest obecnie najspokojniejszą strefą w ogólnym zasięgu kontynentu europejskiego.

narodowości z którą złączony jest więzami krwi.

Całe życie gospodarcze, przestawione na tory konieczności podyktowanych wojną, rozwija się bez żadnych tarć na skonsolidowanej podstawie. Dzięki celowej mobilizacji wszystkich sił rozrosło się ono do rozmiarów wpływowego czynnika całego wschodnio--europejskiego obszaru gospodarczego.

W czasie przeprowadzania koniecznych zmian struktury gospodarczej zebrano niezliczone cenne doświadczenia. Fakty te w istotny sposób przyczyniły się do poważnego wzrostu gospodarczego potencjału Generalnego Gubernatorstwa w przeciwieństwie do stosunków przedwojennych. Nie trzeba chyba specjalnie wymieniać, że w celu zabezpieczenia prawidłowego przebiegu tego rozwoju musiano wydać rozliczne zarządzenia dla zmobilizowania rezerw pracy obszaru nadwiślańskiego. Przy tym jednak unikano wszelkiego niekoniecznego przymusu. Od nikogo nie domagano się więcej, jak można było żądać na podstawie słusznej i sprawiedliwej skali porównawczej, obowiązującej w rozwiązaniu analogicznych zagadnień na terenie Rzeszy. Rzecz oczywista, że musiano nierzadko przeprowadzić dosyć rozległe przegrupowanie sił roboczych. Fakt ten dał także tylko tam okazje do mylnych komentarzy, gdzie panowało zasadniczo negatywne nastawienie wobec zadań do których zastosować się musi człowiek jakiegokolwiek narodu europejskiego , to ze względu na niesłychanie wysokie potrzeby chwili, w obliczu których znajduje się każdy z nas.

Rozwiązanie skomplikowanych problemów

Przypomnijmy jeszcze w krótkości to wszystko, co należało uczynić, aby stworzyć chociażby najbardziej prymitywne podstawy dla toku życia społecznego i gospodarczego, uregulowanego według zasad europejskich. Jesienią 1939 roku nie było żadnej administracji, nie było poczty, nie było kolei. Ciężka wojna przewaliła się przez kraj. Zakłady przemysłowe były zniszczone, bądź też unieruchomione Nie było maszyn, zapasy artykułów żywnościowych nie istniały, bądź też nie można było nimi dysponować. Przestępców wypuszczono z więzień i rozbiegli się oni po całym kraju. Wspomnę tylko mimochodem że wśród takich okoliczności zamarło także życie gospodarcze, że było ponadto półtora miliona bezrobotnych. Jednym słowem panował chaotyczny stan, który musiał być ujęty w zdecydowane i pewne ręce.

Przy bliższym rozpatrzeniu, a mianowicie w obliczu rzeczywistości, okazały się jednak witające nas problemy bardziej jeszcze skomplikowanymi, niż uprzednio wnioskowaliśmy. O faktach tych wspomnę tylko pobieżnie: kraj był przeludniony, albowiem w niektórych rolniczych okolicach żyło 80 i więcej ludzi na jednym km. kw. Rolnictwo pracowało według zacofanych i przestarzałych metod. Na każdym kroku znać było nieracjonalną gospodarkę. Ze względu na zmianę stosunków, każdy rozumny człowiek pojmował jasno, że struktura życia gospodarczego musi ulec gruntownemu przeobrażeniu, o ile ma być ono wogóle oparte na właściwych zasadach, nie mówiąc już o tym, aby zakwitło nie na ostatnim zaś miejscu wspomnę również komunikację gospodarczą a więc drogi i środki komunikacyjne które znajdowały się w stanie godnym pożałowania. Jest rzeczą dobrze znaną, że przysłowiowy zły stan dróg polskich określano jako „Linię Maginota” Polski

Aby pokonać pierwsze naprawdę złe miesiące, trzeba więc było nie tylko najbardziej zdyscyplinowanej energii władz, lecz także pomocy materialnej, zaczerpniętej ze środków oddanych do dyspozycji przez Rzeszę. Któżby dziś jeszcze pamiętał o tym, że zimą 1939/40 zaszła potrzeba zasilenia Generalnego Gubernatorstwa wydatnymi ilościami zbóż chlebowych i ziemniaków, pochodzących z zapasów Rzeszy? Któż by dziś jeszcze pamiętał, że ruchome wielkie kuchnie prowadzone przez niemieckie organizacje pomocy społecznej, były codziennym zjawiskiem w miastach polskich, że kasy Ubezpieczalni Społecznej były próżne i finansowano je kredytami Rzeszy, aby ochronić bezrobotnych i chorych przed najstraszniejszą biedą?

Już przed tym było jasnym, że Generalne Gubernatorstwo choćby ze względu na wymagania, jakie zrodziła w Rzeszy jej walka na śmierć i życie, musi samo sobie pomagać. W tym celu niezbędny był naprawdę nadzwyczajny wysiłek, który musiał objąć wszystkich w kraju albowiem chodziło tu o nic innego, jak o wzniesienie z gruzów przeszłości nowego tworu państwowego. Było to przedsięwzięcie, którego trudności może rozeznać każdy zdający sobie sprawę z tego, że łatwiej wybudować dom z nowych materiałów, niż odbudować go z gruzów starych domów.

Nie chciałbym tu wnikać bliżej w szczegóły tej odbudowy, w toku której rodziły się zrozumiałe same przez się trudności i przesilenia. — Przypuszczam że są one też ogólnie znane. Budowla ta jako „Nebenland" Rzeszy nosi dziś wszelkie cechy zwartej stalowości. Tym samym też patrząc z punktu widzenia politycznego, skonsolidowano większą część wschodnio europejskiej strefy wstrząsów. Generalne Gubernatorstwo ze swej strony przyczyniło się też w formie konstruktywnego wkładu do niezbędnie dla nas wszystkich koniecznego zrośnięcia się naszego kontynentu europejskiego. — Stworzono prostą, a swej jednolitości wręcz wzorową administrację, wypełniającą spoczywające na niej zadania. Sędziowie głoszą prawo i to każdemu w jego mowie macierzystej, albowiem w przeciwieństwie do polityki asymilacyjnej, dokonano jasnego rozgraniczenia między grupami narodowościowymi i każdy poczuwa się do

Gospodarcza ewolucja Gen. Gub.

Generalny Gubernator nakreślił następnie na podstawie cytowanych charakterystycznych danych cyfrowych obraz gospodarczej ewolucji, jaka dokonała się na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W dalszym ciągu stwierdził on co następuje:

„Bylibyśmy nadzwyczaj krótkowzroczni gdybyśmy na samym początku nie spostrzegli się, jak ścisły związek istnieje pomiędzy korzystaniem z cennych sił roboczych a dostatecznym wyżywieniem ogółu pracującej ludności, dlatego też wysiłki nasze poszły w tym kierunku, aby wszelkimi dysponowanymi środkami wzmóc produkcję ważnych pod względem wyżywienia dóbr rolniczych, a tym samym zapewnić wystarczającą podstawę zaopatrzenia dla ogółu ludności Generalnego Gubernatorstwa. Zarówno jak pod względem gospodarczym i przemysłowym musiano jednak z początku również w dziedzinie gospodarki rolnej usunąć niezliczone wprost objawy nieracjonalnej gospodarki i przesłanki szczególnie podczas wojny tak niebezpiecznej spekulacji produktami spożywczymi. Należało to uczynić zanim można było urzeczywistnić nowe projekty we wszystkich dziedzinach gospodarki rolnej. Pomimo macoszego potraktowania przez naturę większości ziem objętych dzisiaj granicami Generalnego Gubernatorstwa, mimo poważnych trudności powstałych dla produkcji gospodarczej obszaru nadwiślańskiego, między innymi na skutek ostrości kilku zim udało się wyczerpać w nieoczekiwanej mierze istniejące możliwości.

Jestem dlatego szczególnie szczęśliwy, że ubiegłej jesieni, a więc na początku piątego roku wojny, niezależnie od udziału jaki wnosimy nadal do ogólno-europejskiego wyżywienia, udało się nam zwiększyć przydziały żywnościowe dla wszystkich warstw ludności Generalnego Gubernatorstwa. Tym samym ustaliliśmy je na wysokości wykluczającej z góry wszelką dyskusję na temat „głód w Generalnym Gubernatorstwie“.

W każdym razie ma to swoją wymowę jeżeli właśnie w chwili, gdy Anglicy i Amerykanie cieszący się posiadaniem najurodzajniejszych obszarów na ziemi nie mogą opanować głodu na okupowanych przez siebie terenach, stosunkowo biedne i przeludnione Generalne Gubernatorstwo

jest w stanie nie tylko zaspokoić swoje własne potrzeby, ale ponadto przesyłać każdego miesiąca dodatkowe dary w postaci tysięcy paczek żywnościowych niezliczonej masie robotników pracujących obecnie w Rzeszy oraz polskim jeńcom wojennym, przebywającym poza granicami Generalnego Gubernatorstwa.

To nasze dążenie celem zaspokojenia możliwie w jak najszerszych rozmiarach wszystkich materialnych potrzeb ogółu ludności jest jednym z nieustannie i z naciskiem przeze mnie podkreślanych elementów troskliwego i dbałego traktowania polskiej ludności powierzonej naszemu kierownictwu. Traktowanie to znajduje wymowny wyraz we wszystkich innych dziedzinach życia.

Moim zdaniem nigdy nie opłaciło się nam nawet zbijać owych głupich kłamstw agitacyjnych naszych przeciwników, mówiących o tym, jakoby my Niemcy mieli zamiar germanizować lub nawet wytępić Polaków. Jeżeli tego rodzaju kłamstwa są śmieszne dla każdego człowieka z zdrowym rozsądku, już choćby dlatego, ponieważ taki przypisywany nam zamiar pozbawiłby nas jedynie tak niezwykle cennego potencjału pracy milionów ludzi, a nadto stanowiłby dowód, że Niemcy pod żadnym względem nie zdają sobie sprawy z owego wielkiego posłannictwa odnośnie do nowej przyszłości europejskiej, to stworzone przez nas realne fakty stanowią wyraźne ich zaprzeczenie.

Już bezpośrednio po podjęciu naszej pracy umożliwiliśmy wynikłą pod naciskiem bieżących potrzeb aktywizację samopomocy powołaniem do życia „Rady Głównej Opiekuńczej”, która dzisiaj uważa się do pewnego stopnia jako przedstawicielkę interesów narodu polskiego i odpowiednio do tego traktuje, jakkolwiek pierwotnie była ona pomyślana jedynie jako uzupełnienie państwowej opieki społecznej. „Rada Główna Opiekuńcza”, która dzieli się na 59 komitetów i 1226 delegatur wyrosła do rozmiarów organizacji, która rozgałęzia się na całym obszarze kraju i wydaje się odpowiednią jak żadna inna organizacja, do reprezentowania głosów i potrzeb ludności.

M. in. organizacja ta opiekuje się ubogimi i chorymi z tych warstw ludności, które z powodu braku warunków ustawowych nie mogą korzystać z pomocy publicznej lub państwowych urządzeń społecznych. Wydatkowała ona dotychczas 40,5 milionów złotych, pochodzących z subwencji, wypłaconych z pieniędzy publicznych oraz ponad 21 milionów z własnych zbiórek. Przydziały środków żywnościowych dostarczone jej ze środków publicznych dosięgnęły dotychczas poważnej ilości 9.016 ton. RGO utrzymuje stale 1.792 kuchen ludowych, 278 ogródków dziecięcych, a ubiegłego lata zorganizowała 71 kolonii wakacyjnych dla dzieci oraz 862 półkolonii wakacyjnych. Do zakresu działania RGO obok wielu innych zadań należy również rozdział darów zagranicznych.

W Generalnym Gubernatorstwie nie naruszono absolutnie całej autonomii kościoła katolickiego oraz wszystkich instytucji służących jego celom religijnym. Natomiast staraliśmy się nie stawiać najmniejszych i pod żadną postacią przeszkód w dziedzinie tradycyjnego katolickiego wychowania Polaków. Jeżeliby ktoś przypuszczał że nie działaliśmy przy tym z niezbędną objektywnością, to odpowiadam, że przykładamy jak największą wagę do działalności kościoła katolickiego, jako jednego ze zdecydowanych antybolszewickich czynników w łonie narodu polskiego. Podobnie też jesteśmy bardzo dalecy od upośledzenia zdrowego dążenia dorastającej młodej generacji Polaków w Generalnym Gubernatorstwie ku uzyskaniu gruntownych wiadomości dla praktycznego życia w szkołach i wychowaniu zawodowym.

W ramach powszechnego obowiązku szkolnego umożliwiliśmy każdemu Polakowi nabywanie wiedzy w szkołach, którym nasz rząd oddaje do dyspozycji niezwykle wielkie środki materialne oraz przygotowanie się do przyszłych zadań życiowych w zawodzie, jaki każdy sam sobie może obrać.

W ramach obszernego programu celowego kierowania narybkiem musimy w każdym razie przykładać specjalną wagę do tego aby wszystkie wysiłki w zakresie wychowania życiowych i chętnych do pracy jednostek miał przede wszystkim na uwadze uwzględnienie rzeczywistych i spowodowanych nagłą zmianą strukturalną potrzeb Generalnego Gubernatorstwa. Wobec tego okazały się konieczne pewne związane z obecnymi czasami ograniczenia, zwłaszcza w zakresie wykształcenia gimnazjalnego, niesłusznie faworyzowanego w państwie polskim i popierającego tworzenie proletariatu inteligenckiego. Jest to stan, który bynajmniej ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie prowadzi do upośledzenia ogólnego wykształcenia, natomiast z drugiej strony równoważy się on bardzo troskliwym popieraniem zaniedbanego dawniej szkolnictwa zawodowego.

Generalny Gubernator na dowód powyższych wywodów przytoczył obszerne dane statystyczne odnośnie do szkół powszechnych, zawodowych, rękodzielniczych i handlowych jak również szkół specjalnych oraz rolniczych, których rozbudowę w interesie stanu chłopskiego popiera się szczególnie na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jako kraju agrarnego. Nie możemy w końcu pominąć oświadczył dalej dr. Frank, że na kursach fachowych zorganizowanych na wzór uniwersytecki — w obecnej chwili istnieje kursów pięć — szkoli się aż do czasu nowego uregulowania tej sprawy konieczny narybek akademicki.

Jeżeli pozatym każdy młodzieniec narodowości polskiej po ukończeniu swego ustawowo ustalonego okresu nauki szkolnej powołany jest na pewien czas do tak zwanej Służby Budowlanej, stanowiącej instytucję odpowiadającą organizacjom służby pracy w Niemczech i w innych krajach europejskich, aby tam w służbie dla dobra powszechnego wśród praktycznych korzystnych dla ogółu zajęć nauczył się etyki pracy — to może się to tylko przyczynić do uświadomienia każdego dorastającego Polaka w zakresie współczesnych zagadnień społecznych oraz umożliwić mu zrozumienie wartości wysiłku pracy. Służba Budowlana od chwili swego istnienia przepracowała dla dobra swego narodu 23.000.000 dniówek przy robotach rolnych Celem zwiększenia podstawy wyżywienia oraz przy usuwaniu skutków katastrof spowodowanych np. powodziami lub śnieżycami.

Nie na ostatnim miejscu figuruje akcja mająca na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności polskiej. W tym zakresie w ramach ograniczeń, wynikających z wojny, uczyniono wszystko co było możliwem. Przeszło 9.000 artystów Polaków pracujących twórczo w dziedzinie kulturalnej, zarejestrowało się a niewątpliwie dojdą do tego jeszcze dalsze tysiące, czerpiące swoje utrzymanie z pracy artystycznej twórczej lub odtwórczej. Agencje artystyczne w ciągu ostatnich miesięcy zapośredniczyły przeszło tysiąc imprez miesięcznie.

W związku z tym Generalny Gubernator przypomniał działalność teatrów w wielkich miastach gdzie obok większych scen otwarto także mniejsze teatry oraz poważną liczbę teatrzyków i teatrów rewjowych. Poza tym należy wymienić dwa teatry wędrowne oraz wielką ilość kinoteatrów w miastach, których zadania tam gdzie nawet w czasach przedwojennych nigdy nie oglądano filmu, uzupełniają kina wędrowne. — Obok niezliczonych orkiestr salonowych — mówił dalej Generalny Gubernator — produkują się dwie wielkie orkiestry, utrzymywane z funduszów państwowych, mianowicie warszawska orkiestra symfoniczna i stworzona wielkim nakładem technicznym i poważnymi środkami finansowymi „Filharmonia Generalnego Gubernatorstwa” w Krakowie — składająca się z najlepszych polskich muzyków Orkiestra ta użycza polskiej publiczności miesiąc w miesiąc cenych chwil artystycznych wrażeń.

Również nie widzieliśmy żadnych przeszkód, aby np. jednemu z największych geniuszów, który rozwinął się na obszarze dzisiejszego Generalnego Gubernatorstwa i który czczony jest przez Polaków, jako jeden z ich najsłynniejszych postaci, mianowicie Chopinowi stworzyć trwały dowód pamięci. Zebraliśmy wszystkie dostępne dla nas pamiątki z jego życia w miejscu specjalnie na ten cel urządzonym, aby przekazać je potomności w godnych ramach.

„Obcym agentom nie uda się pozyskać Polaków dla celów bolszewizmu”

Taką samą troskliwością otoczyliśmy niezliczone inne historyczne skarby i pamiątki, jakie zastaliśmy na tym obszarze, cenne skarby z kościołów, muzew, archiwów i bibliotek. Liczne pamiątki historyczne, jakie znajdują się n. p. na Zamku Krakowskim zabezpieczono od jakiegokolwiek nielegalnego zagarnięcia, jak również ochroniono przed możliwymi skutkami wojny. Skarby te pod wspólną opieką najlepszych niemieckich i polskich fachowców oczekują na dni pokoju, kiedy to będzie można znowu udostępnić je w całej okazałości szerokiej publiczności.

Wznowiona została również prasa polska. Poczyniono nawet starania w tym kierunku, aby wszystkie ukazujące się dzienniki polskie miały możność udostępnienia każdego dnia swoim czytelnikom przeglądu każdorazowej sytuacji na podstawie obszernych objektywnych informacji. Generalny Gubernator podkreślił przy tym jako fakt godny szczególnej uwagi, że wszystkie ukazujące się dzisiaj dzienniki polskie w porównaniu z czasami przedwojennymi wykazują niezwykły wzrost cyfr swoich nakładów w czym uwidacznia się zainteresowanie i zaufanie ze strony czytelników.

Obok prasy codziennej, liczne czasopisma fachowe spełniają swe zadania informacyjne, pouczające i kulturalne wobec ludności. Na rynku wydawniczym książkowych punkt ciężkości polskich nowości wydawniczych przesunął się na korzyść literatury zdecydowanie fachowej. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę dotkliwy brak tego rodzaju dobrych dzieł w okresie przedwojennym. I tak obok wielu innych wydano szczególnie dzieła fachowe i serie dzieł z zakresu rolnictwa. Również produkcja książek beletrystycznych jest znaną. Brak polskich książek szkolnych, który w miarę zużycia starych zapasów zaznacza się coraz bardziej zwalczamy energicznie i skutecznie. Nikt nie potrafi zaprzeczyć, że tego rodzaju wyniki w obliczu znanej sytuacji na europejskim rynku papieru dadzą się wytłumaczyć jedynie tendencją do pozytywnego, opiekuńczego traktowania Polaków w Generalnym Gubernatorstwie. Całokształt opiekuńczego traktowania polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa uzupełnia szereg dalszych aktów, na które zwrócę uwagę całkiem w krótkości: Już poprzednio wspominałem że polscy sędziowie wykonują pieczę prawną nad swymi rodakami i to według polskich ustaw. Specjalnie jeszcze należy podkreślić okoliczność, że dzięki szeroko zakreślonym zarządzeniom władz udało się mimo najbardziej niekorzystnych warunków ochronić ludność przed chorobami zakaźnymi i epidemiami oraz że nie wygasające na obszarach dawnej Polski choroby zakaźne, jak tyfus plamisty, egipskie zapalenie oczu i tyfus brzuszny zdołano prawie zupełnie wytępić. W szczególności w zakresie zwalczania tyfusu plamistego urządzono okrągło 100 nowych szpitali epidemicznych, nadto 385 stałych zakładów odwszawiania i 1230 przenośnych komór do odwszawiania. Są to urządzenia do których Rzeczpospolita Polska nigdy nie doprowadziła.

Obok zarządzeń rządu w zakresie opieki zdrowotnej które między wielu innymi wyrażają się w bezpłatnym przymusowym i powszechnym szczepieniu przeciwko tyfusowi plamistemu lub w ustawowo uregulowanej pomocy przeciwgruźliczej i przeciw — trachomowej, a które znalazły swój punkt kulminacyjny w zwiększaniu liczby łóżek szpitalnych z 16.904 w r. 1940 do 28.991 w r. 1943 (bez Galicji, dysponującej dalszymi 10.748 łóżkami). Również przedsiębiorstwa państwowe Generalnego Gubernatorstwa jak kolej, poczta i przedsiębiorstwa monopolowe wydają bieżąco odpowiednie przepisy zdrowotne doprowadzając opiekę lekarską nad swymi pracownikami do poziomu europejskiego.

Jest samo przez się zrozumiałym, że właśnie tutaj również działalność polskich kół lekarskich, których narybek wychowywany jest od przeszło dwóch lat na wymienionych już kursach szkół wyższych nie podlegała najmniejszym ograniczeniom.

Można stwierdzić bez przesady, że naród Polski nie został pozbawiony żadnych szans umożliwiających mu przy zachowaniu swej substancji wzięcie udziału na należnym mu miejscu w ogólnoeuropejskich wysiłkach na rzecz nowej przyszłości kontynentu.

Że Polacy korzystając ze socjalnego ustawodawstwa pracy poszli po tej linii — niemal 300.000 Polaków czynnych jest w charakterze urzędników i pracowników w służbie instytucji administracji państwowej i przedsiębiorstw państwowych Generalnego Gubernatorstwa — to społeczeństwo polskie przy okazaniu dobrej woli było nawskroś w stanie uświadomić sobie bliskości i realności owocnej swej pracy. Fakt ten spędzał sen z powiek przeciwników wojennych Rzeszy.

Tak więc zwłaszcza agitacja angielska wysilała się rzetelnie, nie szczędząc zresztą żadnych środków i nie dobierając argumentów, aby przeszkadzać popieranemu przez nas procesowi ogólnej stabilizacji. Starała się ona skierować społeczeństwo polskie wszelkimi możliwymi obietnicami i nadziejami na tor, który miał służyć w myśl starań Anglików do siania niepokoju i rozgoryczeń. Miało to tejże agitacji angielskiej przynieść większą korzyść aniżeli najzupełniej świadomemu odpowiedzialności nastawieniu szerokich sfer narodu polskiego. Począwszy od roku 1941 agitacja sowiecka starała się również popierać te wysiłki tam, gdzie Moskwa uważa to za wskazane i to w przeważnej ilości wypadków tylko dla osiągnięcia swych własnych celów, wykorzystując je jednak nie zawsze w sensie zamierzeń sprzymierzeńca anglosaskiego.

Nie mieliśmy powodu wyrażać przedwcześnie naszej radości z tego, że angielska agitacja prawdziwą falą kłamstw na temat Generalnego Gubernatorstwa oraz niezliczonymi, nigdy niespełnionymi obietnicami... przyniosła nam wprost nieoceniony pożytek. Pozbyliśmy się dzięki niej troski przygotowania jakichkolwiek przeciwargumentów. Agitacja angielska starała się również o to, aby kredyt moralny i polityczny, jakim cieszyła się może przed wybuchem wojny u nie jednego Polaka został właściwie do reszty pogrzebany.

W tym świetle należy oceniać również wszystkie starania Anglików posługujących się polskimi emigrantami w krajach anglosaskich dla osiągnięcia czysto egoistycznych, propagandowych celów. Tych polskich emigrantów otacza wśród większości rodaków niezbyt przyjemna sławą wątpliwej jakości bohaterów, którzy w decydującej chwili opuścili tchórzliwie swój naród i woleli wygodne życie zagranicą od pełnej odpowiedzialności współpracy przy konstruktywnym rozwiązaniu problemów przyszłości swego własnego narodu.

W tym miejscu Generalny Gubernator przeszedł do omówienia działalności pewnych elementów, starających się przeszkadzać społecznemu i politycznemu spokojowi ludności. Oświadczył on przy tym, że i nie zdradza chyba żadnej tajemnicy stwierdzając, że władze są doskonale poinformowane o działalności i zasięgu starań obcych agentów. „Może właśnie dlatego — mówił dalej dosłownie dr. Frank — nie istnieje w chwili obecnej ani nie zaistnieje w przyszłości jakakolwiek poważna możliwość zakłócenia spokoju i porządku w Generalnym Gubernatorstwie”.

„Stwierdzam, że nie zanotowano żadnych godnych wzmianki aktów sabotażu w Generalnym Gubernatorstwie. Również lokalne próby obcej agitacji i sporadyczne prowokacje w formie podłych mordów skrytobójczych nie mogły żadną miarą zakłócić najzupełniej godnego uznania i lojalnego zachowania się społeczeństwa polskiego w stosunku do władz Generalnego Gubernatorstwa.

Cieszymy się z tego, że we wszystkich tych wypadkach centralne polityczne czynniki Anglii nie pozostawiły żadnej wątpliwości co do własnej ich odpowiedzialności i dyrektyw. Mogło to wprawdzie wywołać uczucie zadowolenia u polityków angielskich, a także nawet szczęście, że są one w stanie wydawać zbrodnicze polecenia ilościowo bardzo ograniczonym kołom aspołecznym.

Natomiast my z naszej strony

Przykładny duch bojowy wojsk toczących ciężkie walki obronne

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 9 lutego:

Nasze wojska, przepełnione przykładnym duchem bojowym w ciężkich walkach obronnych pod Nikopolem, na zachód od Czerkas, na wschód od Żaszkowa, południe od Berezyny, południe i zachód od jeziora Ilmeń, jak również w rejonie Ługi odparły silne bolszewickie ataki i próby przełamania, oczyszczając i zaryglowując lokalne włamania.

Przyczółek mostowy Nikopola po dokładnym zniszczeniu wszystkich wojennych i różnych ze względów gospodarczo-wojennych urządzeń opróżniono zgodnie z rozkazem.

Na wschód od Żaszkowa zniszczono w obronie i przeciwnatarciu 58 czołgów nieprzyjacielskich. Na południe od Berezyny, gdzie bolszewicy atakowali karnymi formacjami, zniszczono dalszych 15 czołgów.

W rejonie Witebska po ciężkich stratach ostatnich dni bolszewicy ograniczyli się do słabszych ataków sporadycznych, które rozbito w skoncentrowanym ogniu.

Podczas ciężkich walk obronnych między Prypecią i Berezyną odznaczyły się wybitnie 36 dywizja piechoty walcząca pod dowództwem generała artylerii Weidlinga i 134 pod dowództwem odznaczonego wieńcem dębowym pułkownika Conrady i generała-porucznika Schlemmera.

Na przyczółku desantowym Nettuno nasze pozycje pomimo uporczywego oporu angielskiego przesunęły się wiele kilometrów naprzód, oraz wzięto do niewoli 700 jeńców. Silne przeciwnatarcia nieprzyjacielskie, wspierane czołgami i artylerią okrętową zostały odparte. Walki są jeszcze w toku.

Lotnictwo nasze celnymi trafieniami unieszkodliwiło nieprzyjacielskie baterie pod Aprilia zburzyło kilka składów z materiałami oraz 8 samolotów nieprzyjacielskich. Nieprzyjacielskie wyładowania na przyczółku desantowym zwalczano skutecznie samolotami bliskiego wsparcia i ciężkimi bateriami.

Na froncie południowym na odcinku Cassino—Terelle walki odżyły znowu. Liczne wypady nieprzyjacielskie pozostały tam bez skutku.

Północno-amerykańskie formacje lotnicze przeprowadziły w południowych godzinach dnia 8 lutego ponowny atak terrorystyczny na miejscowości w Niemczech zachodnich, szczególnie ciężko dotknięte zostały rejony mieszkaniowe we Frankfurcie nad Menem Ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej pomimo niekorzystnych warunków obronnych **zniszczyły 31 samolotów nieprzyjacielskich,** w większości bombowców czteromotorowych. Nocy ubiegłej kilka samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło bomby w zachodnich i północno-zachodnich Niemczech

jesteśmy zadowoleni z tego, że możemy wyrazić przeważającej milionowej masie narodu polskiego nasze życzenia dalszej, jeszcze owocniejszej współpracy w służbie Nowej Europy. Milionowe te masy chcą zaś pracując z nami uczciwie i lojalnie zdobyć godne miejsce w przyszłym pokoju.

Jest przy tym zrozumiałym samo przez się, że nie na ostatku w interesie ludności polskiej pracującej w przemyśle i gospodarce rolnej Generalnego Gubernatorstwa stosujemy przeciwko bandytyzmowi wszelkie środki będące zwykle do dyspozycji w państwach cywilizowanych.

Stwierdzam wobec agitacji angielskiej: Nasze organa państwowe nie rozstrzeliwują żadnych zakładników, lecz unieszkodliwiają jedynie elementy chcące siać krwawe żniwo za obce pieniądze wbrew interesom swego własnego narodu, i to tam, gdzie w chwili obecnej powinny decydować zasady wspólnej pracy w służbie wspólnych interesów.

Podczas gdy Anglia umiała zawsze otaczać swe starania „czapką niewidka" konspiracji, odpowiadającą najzupełniej może wśród innych działalności mentalności sowieckiej, Moskwa położyła w pierwszej linii nacisk na to, aby wzmocnić istniejący już przed wojną na pewnych połaciach obecnego Generalnego Gubernatorstwa rozbój i bandytyzm.

Przeciwko wszystkim tego rodzaju objawom głos nasz musiał być jasnym i zdecydowanym nie dlatego, aby działalność band bolszewickich miała w jakiejkolwiek mierze przynieść niebezpieczeństwo ogólnym interesom życiowym, ale dlatego, że działalność tych band przynosiła szkodę wyłącznie interesom rodzimej ludności polskiej, albowiem nikt nie potrafi mnie o tym przekonać, że jakiś tam agent bolszewicki zrzucony na spadochronie, który tu lub ówdzie podpali może jakąś stodołę, albo zniszczy żniwiarkę, jest w stanie zagrozić poważnie naszym interesom w Generalnym Gubernatorstwie. To co on niszczy nie jest niczym innym, jak chlebem powszednim narodu polskiego lub narzędziem jego pracy.

Jeszcze nigdy jednak prawdziwa tradycyjna już historycznie niechęć Polaków wobec bolszewizmu nie objawiła się jaśniej i jednomyślniej, aniżeli w ubiegłych miesiącach, kiedy to front wschodni zbliżył się znacznie do tego terenu, na którym Moskwa potwierdziła w okresie od roku 1939/41 wszystkie doświadczenia poczynione przez Polaków w ciągu wielu stuleci ze swym wielkim sąsiadem od wschodu. Nigdy jeszcze doprawdy zaufanie do armii niemieckiej nie było silniejsze jak właśnie teraz i jeszcze nigdy my, którym powierzono troskę o Generalne Gubernatorstwo nie mogliśmy spokojniej i z większą nadzieją patrzeć w przyszłość, aniżeli dzisiaj.

Rezygnujemy przy tym świadomie z taktyki naszych przeciwników, polegającej na czynieniu Polakom iluzji w postaci szczegółowych planów na przyszłość, ale ograniczamy się do wymowy samych faktów.

Naród polski korzysta obecnie z wewnętrznego, gospodarczego i kulturalnego pokoju. Każdy, który dzisiaj podróżuje, nie żywiąc uprzedzeń, po Generalnym Gubernatorstwie, może się przekonać o prawdziwości tego faktu. Nie uda się więc żadnym podobnym, jak zawsze do siebie, intrygom agentów anglo-sowieckich zdobyć Polaków dla zadań jakiejś przyszłości bolszewickiej, narzucając jej statuty moskiewskie".

Na zakończenie Generalny Gubernator zaznaczył, że w każdej chwili istnieje możliwość przekonania się na miejscu o faktach wspomnianych w jego mowie i to „tam, gdzie wyłącznie odzywa się — można mówić — odpowiedzialny, w imieniu Polaków głos: ani w Moskwie, ani Londynie lub też Waszyngtonie, lecz w Krakowie i Lwowie, Warszawie, Lublinie i Radomiu".

Wieści z naszych powiatów

BRUSNO STARE I BRUSNO NOWE

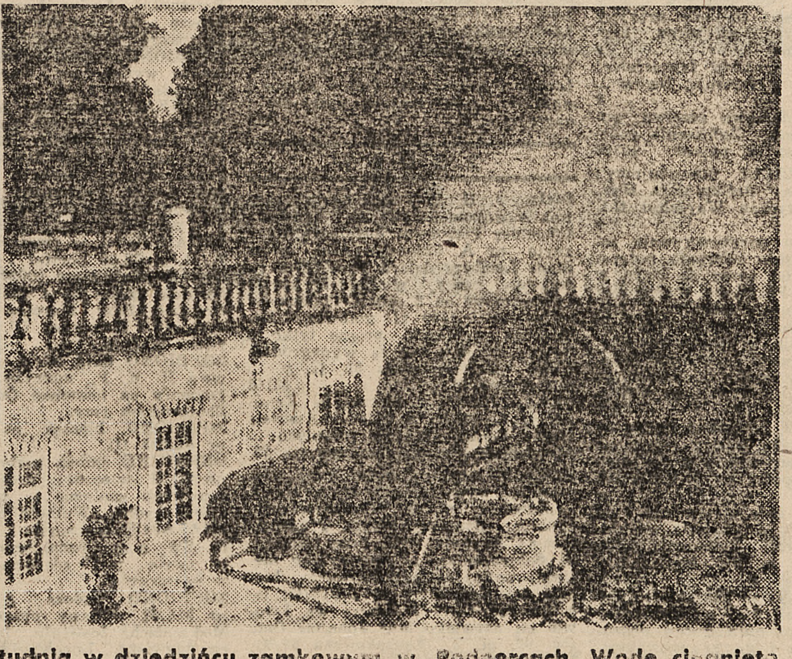
Powiat lubaczowski leżący w północno-zachodniej części naszego okręgu, wschodnią swą granicą sięga aż po Roztocze, czyli wąski pas niewysokich wzniesień, ciągnących się od Tomaszowa w kierunku Lwowa. W miejscu tym, w miejscu owego zetknięcia się ziem powiatu z Roztoczem, leży wieś Brusno. Właściwie są tu dwa Brusna, dwie miejscowości tej samej nazwy: Brusno Stare i Brusno Nowe.. Stare — rozmieściło się na kilku pomniejszych wzgórkach Roztocza i wyróżnia się pod względem piękności krajobrazu swoim górzystym uformowaniem. Nowe zaś Brusno leży na terenie zupełnie równinnym. Nazwa osiedli poszła od brusów: brusy — kamienie. A kamieni jest dużo. Istnieją tu bowiem rozległe kamieniołomy. Kamień z kamieniołomów dobywa się już od lat. Na terenach Brusna Nowego kamieniołomów nie ma właściwie w ogóle, miejscami tylko po polach rozrzucone są olbrzymich rozmiarów głazy.

Kamień bruśnieński — to w przeważającej części piaskowiec średniej twardości. Nadaje się on jako materiał na szutrowanie dróg, używany jest do budowy domów, stajen i spichrzów, a także stał się przedmiotem zainteresowania rzeźbiarzy. Trzeba tu dodać, że spośród miejscowej ludności wielu jest wcale dzielnych mistrzów dłuta. Z ich warsztatów (z wiejskich podwórek) wychodzą piękne nagrobki i krzyże — zdobią one nie tylko najbliższe, ale nieraz bardzo odległe cmentarze. Nadto powstają tu, nawet ręką fachowych rzeźbiarzy kute, wspaniałe postacie świętych i inne.

W powiecie z kamienia tego wzniesiono kilka pomników — między innymi w Dachnowie i Rudce. Znaczna część dróg w powiecie, a też i szosa Cieszanów—Rawa Ruska, biegnąca przez Brzusno Nowe i Stare są zbudowane również z kamienia brusieńskiego.

Eksploatacja kamienia była duża. Nie ustawała ona również w okresie inwazji bolszewickiej — wtedy głównie na budowę fortyfikacji. Jednakże w tym czasie rzemiosło kamieniarskie zamarło. Po wybuchu wojny niemiecko-bolszewickiej odżyło znowu.

Po bolszewikach zostały niedokończone fortyfikacje — oba Brusna leżały bowiem wówczas w pasie granicznym — a więc bunkry po wzgórzach, kilometrami ciągnące się zasieki, olbrzymi rów przeciwczołgowy.. W czasie samych działań wojennych Brusno Stare nie ucierpiało, w Bruśnie zaś Nowym poszło z dymem blisko 60 gospodarstw.



Studnia w dziedzińcu zamkowym w Podhorcach. Wodę ciągnięto kołem, które obracał depcąc w nim niedźwiedź uwiązany na łańcuchu. (zdjęcie ze zbiorów Dr Czołowskiego)

Brusno Nowe zamieszkują w przeważającej ilości, bo w 75 proc. Polacy, jest tam skromny kościółek, wzniesiony w pierwszych latach bieżącego stulecia. Przed wojną była tu szkoła stopnia II. Obecnie są dwie: polska i ukraińska. Budynek szkolny jest nowy i ładny; został wzniesiony w 1934 r.

Z pamiątek zasługują tu na uwagę: obelisk (przy drodze w kierunku Narola) wzniesiony ponoś przez Turków, i austriacko-niemiecki cmentarz wojskowy (w pobliżu lasku), cmentarz z pierwszych lat pierwszej wojny światowej.

RZEMIOSŁO KAMIONKI STRUMIŁOWEJ W NIEDALEKIEJ PRZESZŁOŚCI

Dziś, kiedy z wielu względów sprawa rzemiosła stała się dla ludności miejskiej bardzo aktualną, interesującym będzie obraz tej sprawy jak się ona przedstawiała w dawnych czasach. Korzystamy więc z pracy dr. Falińskiego p. t. „Ludność rzymsko-katolicka parafii Kamionka Strumiłowa w latach 1654—1859 (druk, 1927 r.), w której znajdujemy ciekawe zestawienie ludności polskiej według zajęć dla 75-lecia od roku 1784 po r. 1859 przy wyłączeniu rolników jako istotnej masy społeczności. Poniżej podana statystyka streszcza ten przegląd dokonany najdokładniej na podstawie książek metrykalnych parafii kamioneckiej. Pierwsza z każdej liczb wymienionych przy danym zawodzie odnosi się do Kamionki, druga do ludności wiejskiej — przynależnej do parafii.

Było więc tkaczów 91 i 68, szewców 65 i 24, cieśli — bednarzów — stolarzów — kołodziejów 58 i 43, kowali ze ślusarzami 35 i 43, krawców 13 i 12, garncarzy 20 i 2, murarzy 14 i 5, budowniczych 5 i 0, młynarzy 1 i 18, skórników i kuśnierzy 13 i 1, piwowarów gorzelników 9 i 5, piekarzy 5 i 1, rzeźników 5 i 0, sitarzy 1 i 4, kapeluszników 1 i 2, kominiarzy 2 i 0, zegarmistrzów 2 i 0, szlifierzy 2 i 0, malarzy 0 i 2, traczów 0 i 1 i rzemieślników nieokreślonych zawodów 29 i 5.

Śledzenie nazwisk i stosunków rodzinnych doprowadza w tym wypadku do wniosku, że podobnie jak w wielu innych miastach polskich, w Kamionce Strumiłowej ujawnił się konserwatyzm zawodowy. W wielu rodach uprawiało się dziedzicznie tkactwo, szewstwo i kołodziejstwo. Było to zjawisko raczej ujemne. Ten brak inicjatywy w szukaniu nowych źródeł zarobkowania świadczy o panującej podówczas bierności ekonomicznej.

W okresie wspomnianym rodzaj rzemiosła i jego siła osobowa świadczą o tym, że skierowane ono było wyłącznie na potrzeby miejscowe i najbliższej okolicy. Miało jednak rzemiosło Kamionki Strumiłowej i inne czasy — wtedy, gdy głośną ona była ze swego płatnerstwa, którego wyroby daleko stąd się rozchodziły.

Obecnie przy głębokiej zmianie warunków w stanie rzemiosła Kamionki otwiera się przed nim nowa przyszłość, w której ono przedstawi odmiennymi liczbami statystyki.

HERB MIASTA ZŁOCZOWA

O herbie dawnego Złoczowa dochowały się do dziś skąpe wiadomości: wiadomo tylko, że od wieku XVII patronem Złoczowa został św. Jacek, o czym nas przekonuje odcisk w księdze sąd. wójt. z roku 1668—1670. Pieczęć ta przedstawia św. Jacka w postaci klęczącej przed objawiającą się mu N. Panną z Dzieciątkiem Bożym i puszką z N. Sakr., do czego dodany napis: „Sigillum praesidii Magistratus Złoczoviensis".

Postać św. Patrona do herbu miasta nie przeszła. Herb swój wziął Złoczów od tych swych właścicieli, którzy do jego rozwoju najwięcej się przyczynili: herb rodowy Sobieskich, Janina: „pole w polu", tj. tarcza brunatna w polu czerwonym, stał się również herbem miasta. Nie będąc miastem królewskwim, lecz tylko prywatnym, nie miało prawa umieszczania korony na tarczy swej. Tym się tłumaczy, że w dziele Karola Linda, wykazującym wszystkie herby miast imperium Austrii (Wiedeń 1885), widnieje herb Złoczowa jako skromna tarcza srebrno-brunatna na tarczy czerwonej bez ozdób i korony. Herb ten obowiązuje do czasu, gdy korona królewska przyozdobiła głowę właściciela i jego herb.

Podstrzyżyny

Czwarty wymiar

Życie opiera się na zazdrości, a świat na pozorach i blichtrze. Na świecie jednak nie ma nic bardziej fałszywego od tytułu nowelki, odcinka czy feljetoniku. Zapowiada takie coś (tytuł nie autor) niesłychane historie, a tymczasem w środku są plewy lub sieczka.

Pewien autor piszący „O duchach, diabłach i kobietach" powiedział, że nawet uśmiech kobiety tak nie kłamie jak potrafi zełgać tytuł. Reklamuje taki tytuł niezmierne rozkosze, a schwytany, jak rybka na wędkę, czytelnik w połowie tego bije głową o mur (z braku pod ręką autora), a jeśli jeszcze zachował okruchy przytomności, to robi sobie okład z octu, aby od tych idiotycznych bzdurstw nie oszaleć.

Rzecz prosta, że ulegam temu samemu pociągowi do grubego oszustwa, które szczególnie siedzi w człowieku piszącym. Są to psie figle.

No bo co znaczy, na ten przykład, ten tytuł, który tłustymi literami wydrukowano w nagłówku?

— „Czwarty wymiar".

Aj, uff, co za głębia, na metr stoosiemdziesiątjeden. Jaki czwarty wymiar? Co za wymiar? Dlaczego akurat czwarty? Skoro jest czwarty, to muszą być i poprzednie trzy. Napewno są. „A czwarty? No bo zmysłów mamy pięć, a mówi się ciągle o jakimś szóstym, a nawet i siódmym. Cudów świata było siedem, a przecież ile razy słyszy się o ósmym cudzie świata. To wieża Eiffla, to drapacz chmur, to radio, telewizja...

Co prawda ten czwarty wymiar to nie żaden szósty zmysł ani ósmy cud świata, tylko sobie taka zwykła ludzka tęsknota. Wieczna tęsknota.

Tęsknota siedzi sobie w człowieku, jak rodzynek w dobrym cieście, i wprost proporcjonalnie jest wielka i nielogiczna. Dziś tęsknisz za jutrem, a jutro za tym co było wczoraj. Tęsknota to dziwne uczucie, które zbadać, wyrozumować, wytłumaczyć nie można. Przejawa się czasem w lekkim westchnieniu, a czasem w bólu nie do zniesienia. Bywa, że przeradza się w siłę, która ślepo pcha naprzód bez logiki, bez rozumowania. Byle dalej, byle naprzód, wciąż naprzód, wiecznie wędrować. Jeśli się nie da czynem to myślą, na skrzydłach myśli od dzikiego zachodu z nad Arizony aż na czarny ląd nad rzekę Limpopo gdzie żyją muchy tse-tse. Od Hong-Kongu do Sevilli lub Pernambuco. Przenosisz się człowieku, przez czwarty wymiar, z inkwizycyjnego średniowiecza w centrum nowoczesności. Z Europy do Australii.

No powiedzcie sami czy nie cudownym jest ten czwarty wymiar. A czwarty wymiar to tęsknota i wiem, że nie znajdzie się ani jeden z czytelników, żeby za czymś nie tęsknił, bo tęsknota przychodzi i odchodzi kiedy zechce, a zewnętrznym znakiem jej to milczenie. Teraz wiecie dlaczego milczenie jest złotem a mowa srebrem.

Ur-wicz.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17.40
Koniec 5·50

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Ograniczenie pocztowych przesyłek poleconych

Na podstawie rozporządzenia władz polecone przesyłki pocztą ograniczono w Generalnym Gubernatorstwie tylko do listów, nieprzekraczających 500 gr wagi. W związku z tym, od przesyłek poleconych wyłączono paczki itp.

2 kg paczki dla jeńców

Na podstawie zezwolenia Gouvernement d. Distr. Galizien (Nr Inn. IV 702-52) z 8 lutego br. może Delegatura R G. O (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, Sobieskiego 15 oraz Polskie Komitety Opiekuńcze w Brzeżanach, Czortkowie, Drohobyczu, Kamionce Strumiłowej, Kołomyi Rawie Ruskiej, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie — podobnie jak placówki PCK. w innych dystryktach G. G. — wysyłać dwukilowe imienne paczki dla jeńców na podstawie normalnych przekazów, obowiązujących w cywilnym obrocie paczkowym do Rzeszy.

Każdemu jeńcowi wolno tylko raz na miesiąc wysłać paczkę tego typu (niezależnie od 5-ciokilowych na przekazy obozowe), przy czym waga jej nie może przekraczać 2 kg. Osoby prywatne, pragnące pomóc jeńcom — zwłaszcza pozbawionym opieki ze strony rodzin — mogą wysyłać paczki 2 kg tylko za pośrednictwem terytorialnie najbliższej placówki Pol. K. O. Dla Lwowa Referat Poszukiwań Zaginionych przyjmuje paczki i udziela informacyj we wtorki i piątki w lokalu przy ul. Sobieskiego 15, pokój 25 (II. schody, II. p.).

* * *

NA PACZKI DLA JEŃCÓW złożyli w Referacie Poszukiwań Zaginionych, Lwów, Sobieskiego 15: Dar zbiorowy z Brzuchowic 115 zł; T. C. zebrała wśród koleżanek 100 zł; Polska szkoła w Łankach Małych 80 zł; Spółdzielnia Rolnicza Zakupu i Zbytu w Bolechowie 200 zł; Pracownicy f-my Pürzel 150 zł; Pracownicy Wykańczalni IX Garbarni 1.700 papierosów; Pracownicy kolejowi w Kamionce Strumiłowej 515 zł; N. N. 700 papierosów; Janina Bielecka 30 zł, 100 papierosów i 1 p. kawy; Jan Magoń 237 zł; Roman Mościcki w dniu imienin P Marii Polityńskiej 300 zł; N. N. 50 zł; M. G. — J. G. 50 zł; Władysław Biernacki 50 zł; T. Dechnik 50 z; Piotr Tyrcz 50 zł; D. O. kwotę nie przyjętą przez J. N. 200 zł; Maria Chlichtowska 1 p. bielizny i 23 dkg smalcu; Rena Kośńska 2 paczki; Po jednej paczce: Maria Weyde, Irena Żuk E. Sz., Jan Frymer, Józefa Schwenk, Stefania Tuzinkiewicz.

Pożyteczna książka fachowa

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich ciekawa książka fachowa p. t. „Benzynowy silnik samochodowy" napisana przez inż. Ekera.

Książka ta, o objętości 95 stronic druku omawia szczegółowo fachowe i ogólne zasady obchodzenia się z silnikiem samochodowym. Między innymi czytelnik zapoznaje się ze znaczeniem paliwa, działaniem jednocylindrowego silnika czterotaktowego, z działaniem zaworów, z napędem zaworów i zapalaniem mieszanki, dopływem paliwa do gaśnika, z filtrem powietrznym, z działaniem rozrusznika itd. Autor książki szczegółowo omawia także zasady działania dwutaktowych sinlików, jako też gaśnika samochodowego.

Książka ta posiada 40 ilustracyj i 13 tablic orientacyjnych.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 38.

ŚWIECE

za luty wydaje codziennie
„CHEMPUNKT"
ul. Zybłkiewicza 5
Telefon 253-56.



INECTO i LUMINEX

w „KOSMETYCE", Batorego 9.

ZNACZKI POCZTOWE

polskie i General. Gubern.
kupię
„LIRA", KOPERNIKA 10
Telefon nr. 110-25.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2-giej. 493

KUPIĘ bieliznę pościelową w dobrym stanie. Czarnieckiego 20 m. 6. obok kośc. Karmelitów od g. 1—4.

KUPIĘ: Futro łapki breitschwancowe lub konie franc. Piekarska 14 — mieszk sześć od godz. 10—2. v

SPRZEDAM tanio futro męskie dobry stan, na średniego, spód kangury. Od godz. 8—6 Lwów, ul. Działyńskich 12, II p m. 5. 12068

KUPIĘ 2½ m. jedwabiu crepe satin, ciemno - granatowy, lśniący w dobrym gatunku. Fredry 8, m. dwa.

APARAT do powiększeń (Bujak) — na film małoobrazkowy, całkiem nowy, sprzedam. Chmielowskiego 3 — mieszkanie 2, I p. 12490

FUTRO spód kangurowy, kołnierz wydra, wierzch ciemny, eleganckie, dla starszego pana tanio sprzedam. Piekarska l. 5, II p. mieszk. 5a — w godz. od 11—16-tej. 12502

PŁASZCZ czarny na wysoką oraz męski (Krosienko) na wysokiego — sprzedam. Chmielowskiego 3/2, I p.

WZMACNIACZ grający na adapter o niespotykanej sile głosu w pięknej luksusowej skrzynce oraz najnowsze płyty taneczne z powodu wyjazdu — tanio sprzedam. Lwów, ul. Łyczakowska 70 mieszk. 5. 12473

WÓZEK luksusowe auto Konkon — do sprzedania. Supińskiego 21 m. 1.

KUPIĘ materiał jasny lub gotową elegancką suknię wełnianą na średnią i bluzkę na tęgą. Zgłoszenia ul. Zyblkiewicza 25 m. 12 od g. 2—4.

KUPIĘ kostium damski granatowy lub z materiału angielskiego — w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Sokoła 4, okienko Gazety Lwowskiej

WÓZEK dziecinny Konkona głęboki i częściowa wyprawka dziecięca — krymka w dobrym stanie na średnią do sprzedania. Wiadomość ul. Jakuba Strzemię 5, m 1. 12253

PIANINO prawie nowe, dobrej marki, krzyżowe czarne sprzedam okazyjnie. Grottgera 10, m. 6. 12170

PIESKA foksa ostrowłosego czystej rasy młodego do roku kupię natychmiast. Grottgera 10, mieszk. sześć, telefon 108—62. 12171

SPRZEDAM pulower wełniany, białą bluzkę jedwabną, półbuciki damskie granatowe nr 37, suknię wełnianą szafirową nową nieskrojoną, kołdrę. Hoffmana 28, m. 4. 12258

ZAMIENIĘ kurtkę męską na średniego na kołdrę wełn. lub puchową dobrą i czystą lub poduszkę wielką. — tak samo męskie nowe buciki 42 na 37—38 damskie nowe. Sprzedam kuchenkę oszczędn. tanio. Nabielaka Boczna 37 a, domek I. p., ½4—5½, mocno pukać. 12257

WEŁNIANĄ granatową materię na suknię kupię. Grottgera 10, m. sześć telefon 108—62. 12172

WÓZEK dziecięcy głęboki do sprzedania, stan bardzo dobry. Wiadomość: Gródecka 147, V brama, III. p., m. 157, Domy kolejowe. v

SPRZEDAM ubranie brązowe przedwojenny samodział, w bardzo dobrym stanie. Kaspra Boczkowskiego nr 23. od godz. 9. rano do 2 pop. v

PIANINO i Jadalnię nowoczesną orzechową kupię natychmiast. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 12223

SPRZEDAM kryształy, komplet Mozera na wódkę 6 osób, obrus podwieczorkowy jedwabny, płaszcze kąpielowe. Lwów, Jacka 7 m. 15 162

WÓZEK głęboki, łóżeczko dziecinne, sprzedam. Lwowskich Dzieci siedem, mieszkanie 2. 12121

KUPIĘ lub zamienię ubranie popielate ze średniego na tęgiego ewent. z dopłatą. Wiadomość: Kolektura, Kazimierzowska 3. 12085

TEKTURĘ różnej grubości sprzedam okazyjnie. Sklep gosp. Lwów. Sienkiewicza dwa 516

SKRZYNKĘ patefonową w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia przy okienku Gazety Lwowskiej. 12272

DO sprzedania: stare pianino Röslera, duży dywan smyrneński, nowa duża narzuta na kanapę, stół salonowy i krzesła fotelowe. Zgłoszenia w godzinach 1—2 i 5—7 pop., ulica Hołówki 18, mieszk. trzy. v

DZIURKACZ do skóry i materiału kupię. Listy Gaz. Lw. nr 417

MASZYNY do szycia używane w każdej wielkości, ale w bardzo dobrym stanie kupię. Listy Gaz. Lw. 420

MASZYNY do skubania w każdej wielkości kupię. Listy Gaz. Lw 419

MASZYNY do nadziewania miechowe kupię. Listy Gaz. Lw. nr 418

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 14

SPRZEDAM serwis obiadowy i kawowy sześcioosobowy, kryształy, sukienkę brązową jedwabną elegancką, łóżeczko dziecinne. Lwów, ul. Wiśniowieckich 1 mieszk 3. 12345

KUPIĘ buciczki dziecinne nr. 31-32, cena obojętna. Głowackiego 6 m. 8.

SPRZEDAM patefon zupełnie nowy marki leningradzkiej i płyty polskie niemieckie i ukraińskie. Lwów. pl Strzeleckl 12 m. 4. 12355

SPRZEDAM wzmacniacz 3-lampowy na adapter marki „Echo" do sieci elektr. Pl. Strzelecki 10 m. 3. 12354

WÓZEK-autko nowoczesny na półbalonach sprzedam. Lwów, ul Sapiehy 67 II p. m. 7. 12374

WÓZEK dziecinny głęboki i sportowy „Konkon" do sprzedania. Lwów, Kochanowskiego 4, ślusar. podwórze

UBRANIE ciemne (najchętniej granatowe w paski) kupię. — Listy do Gazety Lwow. nr. 12356

KROWĘ dojną jałówkę, wozy wobec wyjazdu sprzedam. Listy Adm. Gaz. Lw nr 12143

SPRZEDAM Akordeon 80 basów w bardzo dobrym stanie. Lwów, Dekerta 24, m. 15, od godz. 10—2.

SPRZEDAM łódki granatowe 37 — bucik z podwójną zelówką nr 42. Zgłoszenia: Rynek 35, sklep. 12164

WORKI papierowe różnych wielkości. Pasta do podłóg, do obuwia, — aniliny, barwniki do tkanin i skór. Szkło wodne, mydło płynne, sznur oraz inne artykuły malarskie poleca: Lwów ul. Stanisława 1. — obok Teatru. 12163

PIANINO lub fortepian krótki krzyżowy kupię, ul. Dunin Borkowskich nr 28, mieszk. 2. 12160

WZMACNIACZ, patefon „Odeon", płyty taneczne zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Boimów 16, II p. m 3. 12124

SPRZEDAM piękny duży dywan żywiecki. Listy Gaz. Lw nr 11948

KUPIĘ części do wzmacniacza, głośnik, bloki, elektrolity, transformator, opory i podstawki Listy G L. 11690

MASZYNĘ do szycia w bardzo dobrym stanie, Łóżko białe metalowe z siatką sprzedam. Hołówki 17 — mieszkanie pięć. 11978

KSIĄŻKI kupię! Kopera: Historia Malarstwa. Trzaska: Wielka Historia Powszechna. Trzaska: Wielka Literatura Powszechna Rastawiecki: Wzory Sztuki Średniowiecznej oraz inne dzieła z zakresu Historii — Sztuki Listy Gaz. Lw 11830

ZNACZKI pocztowe europejskie kupuję stale. Listy Gaz. Lw nr 500

KARTY brydż, talia 30 zł wysyłka za zaliczeniem wprost konsumentom Osprzedawcy poszukiwani. — H. R. Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6.

PŁYTY taneczne kupię. wysoką cenę zapłacę. Boimów 16, II p. m 8.

KUPIĘ okazyjnie: Encykl. Świat i Życie 2, 3, 5 (o- i nieoprawne); — Encyklopedię Orgelbranda 28, 12, 16 tomów; Encykl. Gutenberga 18, 20, 22 tomy (od zł 850.—); Atlas Powszechny E Romera; Dzieje powszechne wyd. Bondy 15 t. (zł. 400) i poszczególne tomy po zł. 20.— — oraz inne wartościowe (polskie) dzieła jak encyklopedie, historie powszechne itd. itd. Osika Marian, — Kraków, Rakowicka 23 m 19 11692

PIANINO, fortepian krzyżowy natychmiast kupię Nowacki, Lwów — Piłsudskiego 17 11567

KALENDARZE kieszonkowe na rok 1944, ładna twarda oprawa — cena 4 złote, wysyła za zaliczeniem Henryk Moryn, Zamość, Bazylian. 4.

SZPILKĘ do krawatki w pięknem wykonaniu kupię. Restauracja, ulica Łyczakowska 17. 11966

ENCYKLOPEDIĘ „Świat i Życie" i wartościowe książki kupię. Zgłoszenia Kiosk przy pl. Strzeleckim, od godz. 2—5 12021

SPRZEDAM 2 kołdry jedwabne na wełnie i materace rozharowe, Ulica Łyczakowska 89, mieszk cztery.

SINGERA wieloletni inżynier wysprzedaje: Igły maszynowe, ręczne, nożyczki, części maszyn szyjących. Fachowe porady naprawy maszyn precyzyjnych aparatów fotograficznych. Sykstuska 23, m 13. przez podwórze, I. p. 12120

ELEKTROKUCHENKI, — Żelazka przedwojenne, gwarantowane, zamienne Spiralki, Szlauch gazowy, — fryzjerski, ogrodniczy wysprzedam. Sykstuska 23, m. 13. Przez podwórze, I piętro 12119

SPRZEDAM: Książki polskie, Obrazy malarzy polskich Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo.

SPRZEDAM pumpy męskie nowe na średniego lub zamienię na jasną elegancką suknię wełnianą — wymiar średni, Kupię bluzkę na tęższą. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 25 m. 12 od godziny 2—4-tej. 12167

POWIELACZ w dobrym stanie kupię. Listy do Gaz. Lw nr 12174

FORTEPIAN czarny nowy marki wiedeńskiej, krótki, natychmiast do sprzedania. Wiadomość Lwów — Ring Apotheke 18. 12193

KONKON biały z budką i materacykiem, stan pierwszorzędny — sprzedam. Wagilewicza 6 m. 1.

FUTRO łapki breitschwanc. fason wolny na wysoką sprzedam. Lwów, ul Chmielowskiego 3, m. 2, I p.

LISA srebrnego pięknego i rudego kamczatka sprzedam — Lwów. ul Chmielowskiego 3, m. 2, I p. 12230

MASZYNĘ do szycia gabinetową, elegancką, zupełnie nową sprzedam. Kleparowska 4. m. 8. I p. 122251

KUPIĘ: Chemię nieorg. i organ. Turzyńskiego — Deutschtum II część Jakóbca Fizykę na II licealną (typ mat.-fiz.) Kalinowskiego. Lwów, Sapiehy 67 m. 7 II p. 12182

WOLNE POSADY

POTRZEBNA dobra krawczyni do szycia w domu z utrzymaniem. — Zgłoszenia od 8—6 pop. Lindego 9/5

SIŁA biurowa, szofer, stróż nocny i pomocnica domowa zostaną przyjęci. Dobre warunki, — dodatkowe kartki żywnościowe wzgl. wyżywienie. Zgłoszenia: Willy Saring, Słoneczna 44 (biuro). 12215

POSZUKUJEMY do natychmiastowego objęcia pracy 3 maszynistów drukarskich i 5 nakładaczek. Zgłoszenia: Drukarnia nr 4 — Lwów — Sykstuska 19 11964

„GRAWER - złotnik" znajdą popłatne zatrudnienie (4000), pomoc wyżywieniu, zakwaterowaniu. Zgłoszenia: Zakład złotniczo - grawerski Starachowice, Komunikacyjna 12

FRYZJER męski zostanie przyjęty na dobrych warunkach zaraz. Fryzjernia ul. Bema 15. v

CHŁOPCA do praktyki fryzjerskiej przyjmę zaraz. Fryzjernia, Lwów — ul. Bema 15. v

POMOCNICA domowa uczciwa, polecona potrzebna. Zgłoszenia godz. 2—4 Potockiego 19, parter. 12330

PRZEDSTAWICIELI poszukujemy; dobra prowizja. Śródmiejska Hurtownia Kosmetyczna Warschau C 1, Postfach 1138. v

REFERENT do opracowywania zagadnień przemysłu rolniczego potrzebny możliwie od zaraz do biura w Krakowie — Pożądane conajmniej średnie wyszkolenie techniczne, wymagana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia w języku niemieckim z życiorysem, odpisami świadectw oraz fotografią kierować do Liegenschaftshauptverwaltung, Kraków, Sławkowska 17. 533

NATYCHMIAST potrzebna panna do sklepu (sekretarka, znany język niemiecki). Wynagrodzenie wedle umowy. Leona Sapiehy nr 85, — sklep szewski v

SAMOTNĄ za całe utrzymanie i dopłatą poszukuję do zajęcia się domem i dzieckiem. Zgłoszenia ulica Rzeźbiarska 5, m. 31, boczna Łyczakowskiej. 12422

SZOFER, żonaty, ze znajomością języka niem., możliwie Volksdeutscher dla prywatnego auta zaraz poszukiwany. Pensja i diety zapewnione. Zgłoszenia po godz. 17-tej — Lwów Liga - Kuli 1, m. 7. 12394

POSZUKUJĘ dziewczynę lub starszą kobietę do trzymiesięcznego dziecka z całem utrzymaniem i wynagrodzeniem Smocza 5, III. piętro mieszkanie 18. 12465

PRZYJMĘ natychmiast zdolną energiczną buchalterkę, Polkę. „Reklama", Sykstuska 21. 556

N A U K A

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, m 4 11225

NIEMIECKIE!! Podania, listy, prośby, pomoc, maszyna: Głęboka 18.

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 526

POSZUKUJĘ nauczyciela (kę) w zakresie wyższej szkoły handlowej. — Listy do Gaz. Lw 12183

KTO wyuczy zaawansowanego grać solowo nowoczesne przeboje ładnie na gitarze i śpiewać je przy akompanjamencie. Gaz. Lw nr 12261

STUDENT poszukuje profesora dla powtórzenia matematyki (trygonometria, g. analityczna, r. różniczkowy i wyrównawczy, g. wykreślna) oraz chemii (nieorganiczna i organiczna). Listy do Gaz Lw. 12260

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7. II p 425

UDZIELAM nauki szycia, kroju i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16 II p., mieszk 9. 10370

NAUCZYCIELKA udziela korepetycji z zakresu szkół powszechnych. — Listy do Gaz. Lw. nr 12347

POSAD POSZUKUJĄ

MONTER wodociągowy, własne narzędzie, przyjmie robotę w miejscu lub prowincja. Gaz. Lw. 12114

DYPLOMOWANY inżynier (pani) poszukuje posady chemika możliwie w zakładach przetwórczych. Listy do Gaz. Lw. nr 12134

MAJSTER elektroinstalator poszukuje posady; miejscowość obojętna. Listy do Gaz Lw. nr 12204

WDOWA intel., 87 lat, zajmie się domem intel. pana za skromnem wynagrodzeniem. Umińska Stanisława, Poste - restante Czortków. 528

SŁUŻĄCA starsza, Polka poszukuje pracy do wszystkiego Zgłoszenia: Piłsudskiego 12, I. p., mieszk. 10 — od 11 do 3. v

PANNA Polka uczciwa, samotna — spokojna, lat 33, poszukuje pracy domowej do samotnych. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 12426

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĘGARNIA H Łopieński. Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy. 402

PUDEŁKA kartonowe różnych wielkości, papiery pakunkowe, bloki listowe, koperty, przybory kancelaryjne — poleca R Kozłowski, Lwów, ul. Fredry l. 9. 11939

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, telef. 14-14 skład Konsygnacyjny. Lwów Piekarska 24, II. p Poleca: budynie — cukier wanil., liście bob., sodę oczyszczoną, barwniki, farbę do bielenia proszki do prania, mydła zastęp. — pastę do butów i t. d. Cenniki na żądanie, tylko hurtowo, prowincja za zaliczeniem. 11259

ART gospodarcze, ultramaryna Werner Setzer z konikiem, kalafonie — lakiery, farby i t. d. ceny hurtowe Przemyśl 142. 462

CHROMOWANIE, — niklowanie — M. Szubrowski Lwów Boimów cztery

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15. Telef. 133—01 i 133—21.

ŚRODKI do czyszczenia i prania — pasty do bucików i podłóg, farby do materiałów, sznurki i papier pakunkowy poleca Sklep artykułów gospodarczych Lwów. Sienkiewicza 2

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (sklep). 523

WORKI, papier pakowy, story do zaciemniania — Szumski — Lwów. Łyczakowska cztery. 496

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J. Fojtika — Lwów Batorego 30. 408

LEKARSKIE instrumenty i elektromedyczne aparaty poleca we wielkim wyborze firma Mgr B. Bojko, Lwów, Sykstuska 2. Tamże kupno i naprawa — używanych aparatów i narzędzi. 429

Z G U B Y

DNIA 5. II. 1943 zgubiono zarękawek z dokumentami na nazwisko Schneider Petronela, niemiecką Kennkartę nr A. 02208 wydaną przez Stadt Lemberg dnia 2 lipca 1943 r., Ausweis pracy, wszystkie kartki żywnościowe na 3 osoby, 48 punktów na wełnę i 1500 zł. gotówką. Łaskawego znalazcę proszę tylko o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Kazimierzowska 35, II. p. — mieszkanie 9. 12152

SKRADZIONO 2 bloczki na Kennkarty: A. 02422, A 02423 i Ausweis firmy Centrosojuz na nazwisko — Aleksander Kizłyk, Zimorowicza 22.

DNIA 2. lutego o godz. 6 tej wieczorem, wysiadając z tramwaju 1, naprzeciw Zakładu Głuchoniemych, zgubiono damską torebkę z zawartością: Ausweis wyd. przez Komendę Schutzpolizei nr 99, wyciąg metryki, policyjne zameldowanie, bloczek do Kennkarty nr 08912/II, legitymację Ukr. Komitetu we Lwowie na nazwisko Muć Johanna Ost. str. 92, m. 8, (Łyczakowska 92/8). Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pocztą lub inną drogą tylko dokumentów 12084

UCZCIWY znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem torebkę z dokumentami do Kennkarty, metryki, — order i inne opiewające na nazwisko Maria Hardegórowa, plac Akademicki 1, m. 56. 12156

SKRADZIONO 31. I. b. r. Ausweis nr 12, wydany przez der Kommandeur der Sicherheitspolizei u. des S. D. im Distrikt Galizien na nazwisko Szewczyk Zofia 12059

DNIA 5. lutego 1944 wieczorem skradziono dokumenty na nazwisko Maria Kurgan, Lwów, ul. Zyblikiewicza 23, m. 8: metrykę urodz., paszport, dowód osobisty, zameldowanie policyjne, książeczkę Ubezpieczalni, torebkę damską granatową, pierścień z brylantem złoty 1 sznureczek pereł. Uprasza się o zwrot za wynagrodz. — Ostrzega się przed nadużyciem. 12195

ZGUBIONO policyjne zameldowanie wydane przez VII. Urząd dzielnicowy we Lwowie na nazw. Lesiuk Jadwiga, Lesiuk Eugeniusz, Lesiuk Zdzisław. 12203

ZGUBIONO legitymację kolejową — emerytalną na nazw. Kwiecień Ewa

ZŁODZIEJA, który w tramwaju nr 9, 4. lutego skład czerwony kalendarz, Pelikana wraz z pieniądzmi i Ausweisem Heeresbauamtu, proszę o zwrot kalendarza i Ausweisu, specjalnie zależy mi na kalendarzu ul Pełczyńska 37, mieszk. 5, Stieber; proszę wrzucić do skrzynki. 12206

W NIEDZIELĘ t. j 6 II. 1944 r., o godz. 9 przed południem czarny niemiecki wilczur mający 4 miesiące zaginął Kto tego psa kupi, jest poszkodowanym. Znalazca jest dobrze wynagrodzony. Lwów, ulica Piekarska 10, m sześć. 12249

W POCIĄGU Lwów Śniatyn skradziono zarękawek wraz z dokumentami na nazwisko Bielenda Apolonia 1) Kennkartę wystawioną przez Kreishauptmannschaft Reishof, 2) kartę zameldowania, 3) przepustkę na przejazd kolejowy, 4) legitymację polską nauczycielską na nazwisko — Mierzwa Apolonia. — Przestrzegam przed nadużyciem. 551

W NIEDZIELĘ na linii tramwaj. 7 od Głównej Poczty do Potockiego — zginął męski kieszonkowy zegarek niklowy marki Zenit budzikowy z kawałkiem złotego łańcuszka. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mikołaja 21, I. p., m cztery, telefon 220—02. 12248

ZGUBIONO 7. II. w tramwaju nr 9 małą, brązową torebkę od przyborów kosmet., z kluczykami od walizek, szczypcami etc. — Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot wartościowej torebki za wysokim wynagrodzeniem w sekretariacie firmy „Atlas", Frydrychów 2. 12329

SKRADZIONO Ausweis nr 287 wydany przez Staatliche Technische Fachkurse we Lwowie na nazwisko Horwath Ludwika oraz bloczek na Kennkartę. v

DNIA 7. II 1944 r skradziono dokumenty z portfelem Ausweis wydany przez Kolej Wsch. F. K. nr 091, dowód osobisty wydany przez gminę Zimna Woda dla żony, zameldowanie policyjne, odcinek z Kennkarty nr 04229 wydany przez gminę Zimna Woda na nazwisko Leśko Władysław i Leko Helena v

SKRADZIONO Ausweis z torebką wydano przez Dienstelle 1 inne dokumenty, na nazwisko Gawińska Antonina, Kleparowska 12, m. 12.

SKRADZIONO dnia 2. II. 1944 portfel z pieniądzmi, zdjęciami, rejestrację rowerową na nazwisko Adam Pelikan, Winniki, Altegasse 4 a. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem

DNIA 7 II. skradziono w tramwaju nr 8 Ausweis V. H B., paszport sowiecki, meldowanie policyjne, bloczek do Kennkarty na nazwisko — Haas Józef. Spokojna 16; proszę o zwrot dokumentów. 12346

ZGUBIONO dnia 6. II. 1944 r. Ausweis pracy wydany przez Hausverwaltung nr 44, bloczek do Kennkarty, policyjne zameldowanie, wyciąg metryki ślubu, zwolnienie poborowe i inne drobiazgi, pamiątkowe zdjęcia oraz pieniądze. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów, pieniądze proszę zatrzymać. Paweł Stepaniak — Lwów, ul. Łąckiego dwa. v

ZGUBIONO dnia 7. II. 1944 roku — Ausweise wydane przez firmę „Galikol" nr 892 i nr 513 oraz Kennkartę nr 05813 na nazwisko Zofia Chruszcz, Lwów, ul. Stryjska 4. v

DWÓCH panów, którzy dnia 7. II. wieczorem w tramwaju 1-ce zabrali mi portfel z do dokumentami, a to: Kennkartę, Ausweisem, zaświadczeniem P. K. O., kwitami na drzewo i rachunkami na nazwisko Karol Berezowski, Lwów, Łazarza l. 14 — proszę o zwrot dokumentów, gotówkę proszę zatrzymać. v

ZGUBIONO kalosz dziecinny. Zwrot dobrze wynagrodzę. Woroniak ulica Kasztelańska 8. II. p 12298

KENNKARTĘ wydaną przez 3 Komisariat we Lwowie dnia 30., IX. 1943 oraz metrykę urodzenia, wszystko na nazwisko Zabłocka Helena Franciszka, zamieszkała w Schowie pow. Lwów. Dokumenty zostały zrabowane dnia 24. I. 1944 w Czerniowie pow. Rohatyn. v

SKRADZIONO w tramwaju 6, dnia 7. II. o 18.30 portfel - notes, bloczek na Kennkartę 00020/VII, zameldowanie policyjne z czerwca 43 — Brückner Emil, Marcina 57 m. 33, urzędnik Karpathen Öl, plac Mariacki 8. I. p. v

ZGUBIONO dnia 25. I. b. r. Ausweis H K. P., metrykę i inne dokumenty na nazwisko Czepiel Józef Zborowskich trzy. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 010625 III. v

OBRĄCZKĘ ślubną srebrną zgubiono 7. II wieczór; proszę o zwrot uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem: Andler, Wolność 5. 12305

ZNALAZCĘ paszportu i legitymacji M. SW. z zapiskami, gorąco proszę o zwrot pod adresem podanym w paszporcie. v

ZGUBIONO indeks - Anmeldebuch nr 315/42 wydany przez Staatliche Medizinische Institute in Lemberg na nazwisko Luschko Maria, zam. ul. Badenich 7, m 2 (Hans Sachsstrasse). Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. 12300

ZGUBIONO Ausweis kolejowy w tramwaju nazw. Maria Trojanowska

SKRADZIONO w niedzielę wieczorem teczkę z dokumentami, Ausweis pracy nr 166 i kartkę od dentysty na nazwisko Anna Kaczyńska. — Zwrot wynagrodzę. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez OT na Persenkówce na nazwisko: Dubanowski Józef. v

DNIA 29. stycznia zgubiono Ausweis wydany przez Fliegerhorst kommandantur Lemberg nr 427 na nazwisko Nazarewski Franciszek — Skniłów. Iwaszkiewicza 194. v

ZGUBIONO torebkę z wyciągiem metryki ślubu, wyciąg z metryki dziecka, znaczek na Kennkartę na nazwisko Maria Piechurko; proszę o zwrot za wynagrodzeniem Boczna Nowej Rzeźni 6. v

KOZA czarna z białym zginęła dnia 7. b. m. okolica pl. Jura. Łaskawy znalazca zawiadomi lub odprowadzi za wynagrodzeniem róg Jura i Karpińskiego, Klasztor. v

ZGUBIONO nowy meszt z prawej nogi koloru czarnego na Wałach Hetmańskich między godz. 4-ta — dnia 8 II. proszę znalazcę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem ul. Zielona 154. Żywiak v

ZGUBIONO Kennkartę nr VIII 01546 na nazwisko Mrozik Olga ur. 26. III. 1908 w Podbereźcach oraz Nacht ausweis i Ausweis prary wydany przez władze we Lwowie. W razie znalezienia proszę o wiadomość ul. Tomickiego 19. v

R O Z M A I T E

NIEMIECKIE!!! Tłumaczenia, podania, listy, konwers., pomoc: Głęboka nr 18. v

JADŁODAJNIA — restauracja — Hetmańska 8, Hocheker. 11001

FRYZJERKA Władzia zawiadamia swoją Klientelę, że przeniosła się z ul. Kopernika 12 do firmy A. Gołobów, Akademicka 3 11902

SZTUCZNA cerownia. Zofii pięć — mieszkanie 10. 11360

KONC Biuro Dra Griega. Lemberg. Sykstuska 14 wykonuje podania — tłumaczenia. przepisywania na maszynie. legalizacje dokumentów — druki i wszelkie prawnicze nauko we, techniczne prace. 11670

KRAWCZYNI szyje i przerabia płaszcze, kostiumy z robotą kuśnierską. Tokarzewskiego 72, II. piętro, mieszkanie 12. 12180

STROJENIE i naprawę fortepianów, pianin przyjmuje Hanak, dawniej Piłsudskiego 21 obecnie Gipsowa 8.

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej, tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy. Biuro tłumaczeń, Lwów. Romanowicza 2 (obok Notariatu).

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy. tel. 291—01

WSZELKIE przepisywania na maszynie — Koncesjonowane Biuro „Rekord", Wałowa 19

ZNACZKI pocztowe polskie i Generalnego Gubernatorstwa kupię. — „Lira", Lwów, Kopernika nr 10. Telefon 110—25 379

AKUSZERKA Markowska, Lwów, Zyblikiewicza 39. 11735

HALLO gracze znowu padła wygrana w Kolekturze 303 dnia 5. II. za 3 zł. 10.800 zł. i dużo mniejszych wygranych razem 26.180 zł — Kto chce wygrać niech kupi los w Kolekturze 303. Lwów, Stanisława 2; czynna bez przerwy od 8—16 godz.

HALLO gracze znowu padła wygrana w Kolekturze 303 dnia 5. II. za 3 zł. 10.800 zł. i dużo mniejszych wygranych razem 26.180 zł — Kto chce wygrać niech kupi los w Kolekturze 303, Lwów, Stanisława 2; czynna bez przerwy od 8—16 godz.

Dnia 7. II. godzina 11-ta zagubił się fox ostrowłosy szarej maści „Szora" z linewką i czerwoną kokardą, w okolicy ul. Jagiellońskiej a Legionów. Prosi się gorąco o zgłoszenie za wynagrodzeniem ulica Lenartowicza 19, mieszkanie 1.

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17.

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk (Sippenforscher) Dr D. Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4. — Wiedeń 110, Turkenschauzstrasse 1. 281

MAŁŻEŃSTWA

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer. Codziennie od godz. 14—18, w niedzielę od godz. 10—15, Lwów, ul. Supińskiego 30/8.

HANDLOWIEC lat 30, posiadający sklep i dom poza Lwowem pozna panią intel. — Pierwszeństwo mają pokrzywdzone podczas wojny. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 12185

MASZYNISTA kol., lat 35, własne mieszkanie, pozna miłą i uczciwą osobę w celu matr. Gaz. Lw. 12080:

SAMOTNA wdowa z własnym mieszkaniem, lat 35, z braku znajomości poszukuje przyjaciela w celu matr. do lat 45. Gaz. Lw. 12294:

CZTERDZIESTODWULETNI kawaler, urzędnik, nawiąże korespondencję w celu matr Gaz. Lw 12372:

INTELIGENTNA, samotna, Polka, lat 29, pracowita, zaradna, zajmie się domem pana zamożnego o wysokiej kulturze do lat 40 Cel matr. Odpowiadam na pełny adres. Listy możliwie z fotografią kierować do Gaz. Lw. nr 12296:

KAWALER lat 28, niezależny, na kierowniczym stanowisku, z własnym urządzonym mieszkaniem pozna pannę do lat 25. Listy ze zdjęciami, za zwrot których ręczę słowem do Gaz Lw. nr 12398. — Cel matrymonialny. v

PANNA pełnowartościowa intel. — wysoka, dobrze zbudowana, niezależna Polka, pozna pana tych samych zalet do lat 43. Separowani i żonaci wykluczeni. Listy kierować z pełnym adresem do Gaz. Lw. nr 12326 Cel matr. v

MŁODA, pełna radości i życia, solidna, dobra, niezależna panna, pozna pana po 30, dobrze zbudowanego z uniwersyteckiem wykształceniem (chętnie wolny zawód) starannie wychowanego, mądrego, zdolnego, przedsiębiorczego, dobrego i pogodnego usposobienia Cel matr — Tylko poważne odpowiedzi z fotografiami kierować Gaz. Lw. 12325

SYMPATYCZNA panna, lat 20, pozna pana intel, przystojnego na stanowisku do lat 30. Pożądana fotografia. Cel matr. Listy kierować do Gaz. Lw. nr 12463

Z A G I N I E N I

DNIA 5. 2. 1944 wyszła z domu córka Janina Falkiewicz ur 1924 r. — i od tego dnia wszelki ślad po niej zaginął. Wzrost średni, ciemna szatynka. Ubiór zaginionej: płaszcz zielony bez kołnierza, buty zakopiańskie koloru buraczkowego z żółtem. Ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o niej, proszony jest o podanie tej do okropnie zrozpaczonej matki ul. Świętokrzyska 5 mieszk. 6.

P R Y W A T N E

SZUMAŃSKI Włodek. Podaj swój adres Łyczakowska 5. Dolek 12095 Nr 12004 odbierze list w Administr. Gazety Lwowskiej.

ŁUCJA Marek proszona jest o podanie adresu Rysia. Ninka, Wusia, Kaspra Boczkowskiego 5, mieszk 13

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kron ki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, pl. Sokoła 4